

# KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 192 (1537)

## Kongresy mniejszości narodowych.

Wczoraj został otwarty w Genewie — wzorem lat poprzednich — doroczny, piąty z kolei, Kongres mniejszości narodowych. Pierwotnie wyznaczony termin na 26 sierpnia został przesunięty na 23 zapewne dlatego, aby obrady Kongresu mogły być zakończone przed otwarciem Sesji Rady Ligi w dn. 30 bm. Organizatorom chodzi widocznie o to, aby uchwały kongresu zyskały rozgłos w chwili zjazdu uczestników Rady i Zgromadzenia Ligi.

Genewskie kongresy mniejszościowe mają już swoją historję, którą warto w tej chwili przypomnieć dla lepszego zrozumienia przebiegu obrad zjazdu obecnego. W rządzi nowych czynników polityki międzynarodowej, Kongresy mniejszościowe zajmują już nieposlednie miejsce. Wpływ ich, któremu służy obfita literatura i liczne wydawnictwa periodyczne, ogranicza się narazie raczej do szerokiego sfer opinii publicznej różnych krajów europejskich, ale za jej pośrednictwem zaczyna powoli oddziaływać na rządy, podsuwając im gotowe formułki i stawiając konkretne postulaty. Dzieje się to nie bez wiedzy i współudziału niektórych rządów, dla których niekiedy kwestyj mniejszościowych do rozmiarów wielkiego problemu międzynarodowego jest jednym z instrumentów dla osiągnięcia własnych celów politycznych.

Z inicjatywą zwolania pierwszego zjazdu mniejszości narodowych wystąpił w r. 1925 przedstawiciel mniejszości niemieckiej w Lotwie. W zjeździe tym, który się odbył w październiku tegoż roku w Genewie, wzięły udział niektóre mniejszości z państw wschodniej i środkowej Europy. Inicjatorowie i organizatorzy zjazdu, w szczególności dr. Ewald Ammende, obecny generalny sekretarz biura Kongresów, oraz dr. Pawel Schiemann, redaktor „Rigasche Rundschau” i poseł do sejmiku łotewskiego, przygotowali w tym czasie platformę ideologiczną zjazdu, dającą do pozyskania dla niej jaknajwiększą ilość innych mniejszości narodowych poza niemieckimi które, oczywiście łąką poszły za przywódcami, działającymi w porozumieniu z „Auswärtiges Amt” w Berlinie. Na pierwszy Kongres stawilo się 10 delegacji niemieckich.

Doktryna mniejszościowa, sformułowana przez organizatorów Kongresu oparta została na politycznych tendencjach przywódców mniejszości niemieckich, skierowanych ku spotęgowaniu do maximum więzi wspólnoty narodowej, łączącej narody, zamieszkałe w różnych państwach. Pocucie tej wspólnoty, podług tej doktryny, powinno dominować nad faktem przynależności państwowej, o ile chodzi o państwa, w których dana narodowość nie jest większością.

W ten sposób tendencje niemieckie zmierzają do jaknajsilniejszego wydzielenia mniejszości w osobne grupy za pomocą uzyskania dla nich t. zw. autonomii narodowo-kulturalnej i uczynienia z nich podmiotu prawa, t. j. określonej organizacji prawnopublicznej, z którą państwo musi się liczyć i wchodzić z nią w układy co do wzajemnego stosunku. Ostatecznym celem tej doktryny jest osłabienie państw narodowościowo mieszanym na rzecz jednolitego narodo- i liczebnie najsilniejszego państwa niemieckiego, rozporządzającego ponadto poważnymi wpływami w innych otaczających go państwach, posiadających wyodrębnione i organizacyjnie z całą masą narodu związane mniejszości niemieckie.

Program ten pokrywał się z celami politycznymi Niemiec powojennych, których położenie geograficz-

ne w centrum Europy, połączone z posiadaniem w państwach sąsiednich silnych i znakomicie zorganizowanych własnych mniejszości, zachęcało do jaknajdalej posuniętej realizacji idei państwa jednoczącego w sobie maximum członków danego narodu.

Założenia programowe inicjatorów zjazdu spotykały się z oporem tych mniejszości, które, nie mając szans na zmianę na lepsze swej obecnej przynależności państwowej, dopatrywały się w doktrynie niemieckiej ostrza skierowanego przeciwko ustalonemu w wyniku wielkiej wojny terytorjalnemu porządkowi rzeczy w Europie. Przywódcami tej opozycji stać się musiały mniejszości polskie.

Już na pierwszym Kongresie zarysowały się wśród uczestników trzy grupy. Na stanowisku irendy stanęli Białorusini, Ukraińcy i Litwini, którzy, po złożeniu odpowiedniej deklaracji, uchylili się od udziału w Kongresie. Na gruncie doktryny niemieckiej stanęły wszystkie mniejszości niemieckie i węgierskie. Trzecią grupę stanowili Polacy, Duńczycy i Łużyccy. Cokolwiek później wyodrębnili się Żydzi, którzy, popierając postulat autonomii narodowo-kulturalnej, godzili się na zasadę lojalności. W toku obrad przeciwnictwa zostały złagodzone na podstawie kompromisu. Przyjęto zarówno wniosek o autonomii jak też o zasadzie lojalności.

Pozorna zgoda trwała jednak niedługo. Sprzeczności zasadniczych tendencji musiały ją doprowadzić do rozbicia. Na 3-im Kongresie w 1927 roku nastąpiła secesja większości grup słowiańskich, oraz Duńczyców. Odczytana przez dr. Kaczmarza deklaracja formułowała zastrzeżenia secesjonistów przeciwko doktrynie niemieckiej, której zarzucała dążenie do podporządkowania działalności Kongresu politycznym celem niemieckim. Bardzo charakterystycznym dla tych celów było niezaproszenie do udziału w Kongresie Niemców alzackich. Organizatorzy chcieli w ten sposób zaznaczyć, że ich doktryna mniejszościowa nie zagrała Francji. Znac tu było rękę p. Stresemanna.

Na następnym Kongresie, w roku 1928 usiłowano już przekreślić uchwaloną poprzednio zasadę lojalności, zapraszając stojącą otwarcie na gruncie irendy część mniejszości ukraińskiej z Polski. Przybyłego do Genewy dr. Lewickiego wybrano do prezydium Kongresu. Jednakże odczytana przez niego deklaracja, utrzymująca całkowicie stanowisko irendystyczne, wywołała sprzeciw wśród wielu mniejszości, w tej liczbie wśród delegacji żydowskich, które w obawie przed zupełnym rozbiciem Kongresu, zaczęły zabiegać o powrót secesjonistów, widząc w nich konieczną przeciwwagę jednostronnym dążeniom maksymalistów kongresowych. Dr. Lewicki znikł po przeczytaniu deklaracji z horyzontu, a starania zrażonych tym incydentem i zaniepokojonych o losy Kongresu delegacji odniosły skutek o tyle, że w komisji organizacyjno-statutowej przyjęto projekt nowego statutu, uwzględniający warunki, od których secesjonści uzależnili swój powrót na Kongres.

Warunki te zawierały: 1) wyłączenie szematycznego rozstrzygnięcia poszczególnych zagadnień. 2) słuzenie pojednaniu narodów i wzajemnemu kulturalnemu zbliżeniu. 3) wyłączenie rozpatrywania wszelkich zagadnień, dotyczących zmiany obecnych granic państwowych.

Pomimo włączenia tych zasad przez zeszloroczny kongres do statutu, mniejszości secesjonujące — jak donosi prasa — udziału w otwartym

## Upór Snowdena zwycięża.

### Odroczenie posiedzenia sześciu.

HAGA, 23.VIII (Pat. Delegacji Francji, Belgii, Włoch i Japonii oraz Niemiec zebrali się dziś na posiedzenie o godzinie 10 min. 30 i obradowali do godziny 13 min. 30. Po pierwszej godzinie obrad ministrowie Hilferding i Curtius opuścili zebranie, natomiast Jaspas i Francqui udali się do Snowdena, aby mu przedstawić przebieg rokowań oraz sprawy, które były przedmiotem obrad.

Równocześnie odbyła się narada Hymansa, Brianda, Stresemanna i Hendersona w kwestji ewakuacji Nadrenji. Postanowiono przewidziane na dziś po południu posiedzenie przedstawicieli 6 mocarstw odroczyć do jutra po południu. Jak zapewniają delegacja niemiecka, która obradowała wczoraj w nocy przez dłuższy czas postanowiła odrzucić wszelkie dalsze ustępstwa.

### Niemcy w roli pośrednika.

HAGA, 23.8 (Pat.) Z kół konferencji informują, że Niemcy wyrazili gotowość ułatwienia porozumienia pomiędzy stronami przez zwyzkę rat bezwarunkowych, lecz z zastrzeżeniem, że Briand wyrazi gotowość definitywnego uregulowania kwestji ewakuacji. Propozycja ta ma być atutem, który Stresemann rzuci na dzisiejsze posiedzenie 5-ciu. Nie wiadomo tylko, czy żądania Snowdena spełnione będą w stu procentach.

Na wypadek przyjęcia przez angielską delegację propozycji 5-ciu, to zn. Francji, Belgii, Włoch, Japonii i Niemiec, dalszy bieg wypadków byłby, w/g tychże kół następujący: Niemcy narazie od pierwszego września placilyby w/g planu Dawesa z prawem do zwrotu nadwyżki za okres od 1 września do chwili wejścia w życie planu Younga.

Chodzi więc o tymczasowy układ do czasu, aż plan Younga będzie przyjęty. Obrady z Niemcami zakończą się dziś jeszcze w południe i wtedy w obecności Niemców toczyć się będą rokowania z Anglikami.

Natychmiast przystąpiono do wybrania komisji, przewidzianych dla technicznej organizacji planu Younga, to jest do spraw organizacji Reichsbanku, kolei niemieckich, zastawionych dochodów budżetu niemieckiego, banku międzynarodowego, wschodnio-europejskich wyplat odszkodowawczych i długów austro-węgierskich.

### Widmo kryzysu gabinetowego w Niemczech.

HAGA, 23.8. (Pat.) Od kilku dni krąży tu pogłoski o zachwianiu się stanowiska ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Wedle opinii kół niemieckich, bardzo trudne ma być położenie gabinetu niemieckiego, zarówno ze względu na wewnętrznych jak i zagranicznych polityki Rzeszy. Przed tygodniem przybyli do Hagi socjalistyczni ministrowie Wissel i Seering, którzy odbyli z 4 ministrami delegatami Rzeszy, posiedzenie gabinetowe, domagając się uwzględnienia postulatów związków zawodowych w sprawie ubezpieczeń dla bezrobotnych, groząc w przeciwnym razie wystąpieniem ministrów socjalistycznych z gabinetu. Kryzys został zażegnany. W parę dni potem, wobec fiaska konferencji w Haadze i trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się minister Stresemann wobec Francji i Anglii, grozi również przesilenie gabinetowe, również z punktu widzenia polityki zagranicznej.

Zwrócono tu uwagę, e w sferach politycznych w Haadze wyrażają zdziwienie, że pogłoski o zamierzonej dymisji Stresemanna są lansowane przez „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organ zbliżony do ministra Stresemanna.

Istnieje przypuszczenie, iż wiadomości o zamierzonej dymisji Stresemanna, rozpowszechniane są dla wywarcia wpływu na przyjaćiół Stresemanna w Anglii i Francji. Jednakże w tutejszych kołach politycznych francuskich i angielskich dają się słyszeć głosy, że nie należy tych pogłosek brać na serio, wychodząc z założenia, że żaden przyszły rząd nie będzie w stanie zmienić kierunku polityki zagranicznej Niemiec.

### Załamaniem solidarności opinii angielskiej.

LONDYN, 23.8. (Pat.) W opinii angielskiej zauważyć się daje lekkie załamaniem się solidarności w popieraniu Snowdena i jego platformy w Haadze. Wybitny publicysta socjalistyczny, należący do grupy Independence Labour Party Brailsford, który już w ubiegłym tygodniu krytykował Snowdena, ponawia w dalszym ciągu w dzisiejszym numerze „The New Leader” swój atak przeciw Snowdenowi, biorąc w obronę Włochów, którzy z zdaniem Brailsforda, ponieśli w czasie wojny wielkie ofiary, a wskutek niewypłacalności Austrii i Węgier, nie otrzymali właściwie żadnego odszkodowania. Artykuł Mussoliniego o

wczoraj kongresie nie biorą. Nie posiadamy dokładnych informacji o przyczynach tego stanowiska. Jak można przypuszczać, polegają one na tem, że Niemcy w dalszym ciągu sprzeciwiają się przyjęciu do liczby członków Kongresu mniejszości fryzyjskiej, obstają natomiast za powstaniem mniejszości ukraińskiej Polski, reprezentowanej przez Dr. Lewickiego, którego deklaracja stoi w jaskrawej sprzeczności z artykułem nowego statutu, żądającym od członków uznania zasady lojal-

ności wobec państwa które zamieszkuje.

Za kilka dni okaże się czy piąty Kongres posunie się dalej po linii tendencji niemieckich, czy też przeważą w nim elementy bardziej umiarkowane.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym zauważyliśmy parę przykrych błędów. Mianowicie wydrukowano „s. p. Ignacy Posner” zamiast, jak być powinno: „s. p. Ignacy Rosner. Również zecer wspólnie z korektorem nieślusnie posiadził p. Catta, że jest zawziętym przeciwnikiem idei „wilhelmowskich”. Powinno być „wilsonowskiej”.

WIEDEN, 23.8. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Hagi, że z niemieckiej strony socjalistycznej wywierany jest silny nacisk na Snowdena, przyczem socjaliści niemieccy wskazują na trudności, w jakich znajdują się obecnie rząd niemiecki i podkreślają, że rozbicie konferencji spowoduje upadek rządu socjalistycznego, co byłoby ze szkodą dla wszystkich i dla socjalistów angielskich.

WIEDEN, 23.8. (Pat.) Premier Mac Donald, bawiący w Loseiemouts w Szkocji porozumiewał się wczoraj telefonicznie z delegacją brytyjską w Haadze. Premier informował się o sytuacji ogólnej rokowań. Prawdopodobnie jutro, to jest w sobotę, premier powróci samolotem do Londynu, a w przyszłym tygodniu odbędzie dalszy ciąg narad z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Dawesem. Po odjeździe premiera do Genewy kierownictwo gabinetu obejmie Henderson.

W Moskwie, wydrukowany w dzisiejszym londyńskim „Evening Standard” operuje podobnymi argumentami i nie jest pozabawiony pikanteryi. Równocześnie prasa liberalna coraz wyraźniej zaznacza swe niezadowolnienie z taktyki Snowdena. „Daily News” rozpoczyna w tej mierze zdecydowaną kampanię, nie ograniczając swego ataku do osoby Snowdena wyłącznie, lecz atakując cały rząd Labour Party. Prasa konserwatywna podtrzymuje jednak w dalszym ciągu Snowdena, obawiając się wyraźnie że utraci popularność w szerokich masach ludowych, dla których Snowden stał się bohaterem narodowym.

„Kraj Sovietów”. Nowy aparat nosi tę samą nazwę. Kierunek podróży Szesztakowa jest ten sam, co poprzednio.

„Kraj Sovietów”. Nowy aparat nosi tę samą nazwę. Kierunek podróży Szesztakowa jest ten sam, co poprzednio.

### Możliwość częściowego porozumienia.

HAGA, 23.8 (Pat.) Urząd prasowy delegacji niemieckiej komunikuje, że wzrasta prawdopodobieństwo częściowego porozumienia. W każdym razie pewnym jest, że Snowden, Henderson, Briand, a zapewne i Stresemann opuszczą Hagę w niedzielę.

### Członkowie Reichstagu przybędą do Hagi.

HAGA, 23.8 (Pat.) Prasa holenderska donosi, że Stresemann, uważając sytuację za bardzo poważną, zatelefonował do paru członków Reichstagu, którzy dzisiaj rano przybyli do Hagi. Są nimi: poseł Rheinbaben, Breitscheid i poseł centrowy Gruening oraz prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Chodzi o przeniesienie w planie Younga 88 milj. rocznie z pozycji warunkowych do pozycji bez warunków. Spodziewają się, że członkowie delegacji Rzeszy przyjmą przedstawione im żądania, tak, że decyzja będzie leżała całkowicie w rękach Snowdena.

## Wojna chińsko-sowiecka.

### Mobilizacja armji chińskiej.

WIEDEN, 23.VIII (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, z Makdeny, że Czang-Hsu-Liang zarządził mobilizację całej armji północno-wschodniej w sile 120 tys. żołnierzy. Dwie mieszane brygady znajdują się w drodze z Szang-Waj-Kwang do Mandzurji. Ogólna ilość wojsk rosyjskich nad granicą mandzurską wynosi, wedle obliczeń chińskich, 60 tysięcy żołnierzy.

### Potyczka pod Dalaj Nor.

WIEDEN, 23.VIII. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd mukdeński ogłasza komunikat, wedle którego Chińczycy w potyczce pod Dalaj Nor wzięli do niewoli 40 Rosjan. W Mandzurji skoncentrowanych jest 25 tysięcy żołnierzy rosyjskich z dwoma pociągami pan-

cernemi, 6 tankami i 20 samolotami, podczas gdy dalsze 25 tys. żołnierzy i pociąg pancerny znajdują się koło stacji Pogranicznaja. Pewna liczba agentów rosyjskich została pochwycona w chwili zakładania mina na wschodnio-chińskiej kolei.

### Optymizm Japonji w sprawie konfliktu chińsko-sowieckiego.

TOKJO, 23.8 (Pat.) Pomimo coraz częściej zdarzających się potyczek pomiędzy przednimi strażami chińskimi a rosyjskimi na granicy Mandzursko-syberyjskiej, kół urzędowe w Tokio zachowują optymizm, uważając, że choć podjęcia kroków nieprzyjacielskich jest mało prawdopodobna. Kola te krytycznie przy-

muja oskarżenia i zaprzeczenia, zarówno chińskie, jak i rosyjskie.

Słychać, że Japonia bada obecnie sprawę przeniesienia bazy swej działalności dyplomatycznej z Pekinu do Szanghaju, co byłoby wstępem do przekształcenia poselstwa japońskiego na ambasadę.

### Nowy naczelny wódz armji chińskiej.

SZANGHAJ, 23. VIII. (Pat.) — W wyniku narady wojskowej, zwolanej przez gubernatora Mandzurji Czang-Su-Lianga, wodzem na-

czelnym armji przeciw sowieckiej, organizowanej obecnie, mianowano gubernatora prowincji Kiryn Czang Tso-Sianga.

### Mac Donald wraca samolotem do Londynu.

LONDYN, 23.VIII (Pat.) Premier Mac Donald, bawiący w Loseiemouts w Szkocji porozumiewał się wczoraj telefonicznie z delegacją brytyjską w Haadze. Premier informował się o sytuacji ogólnej rokowań. Prawdopodobnie jutro, to jest

w sobotę, premier powróci samolotem do Londynu, a w przyszłym tygodniu odbędzie dalszy ciąg narad z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Dawesem. Po odjeździe premiera do Genewy kierownictwo gabinetu obejmie Henderson.

### Trzeci etap podróży Zeppelina

#### Z Tokio do Los Angeles.

TOKJO, 23.8 (Pat.) Sterowiec „Zeppelin” wystartował o godzinie 15 min. 12, w/g czasu miejscowego, udając się prze Ocean Spokojny w

kierunku Los Angeles. Jest to trzeci etap podróży sterowca [dookoła świata.

### Zeppelin celowo ominął Moskwę.

MOSKWA, 23.VIII. (Pat.) Okazuje się, że sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin” w podróży swej do Japonji ominął Moskwę celowo. Kierownik ekspedycji dr. Eckener podobno ze względów politycznych

unikną przelotu nad jakimkolwiek większym miastem sowieckim. Tendencje te podkreśla w swoich korespondencjach przedstawiciel „Vossische Ztg.”, lecący na „Zeppelinie”.

### Z Moskwy do New-Jorku.

#### Sowiecki lot transatlantycki.

MOSKWA, 23.8 (Pat.) Lotnik sowiecki Szesztak odleciał dziś o godzinie 3-iej rano z lotniska moskiewskiego do Nowego Yorku na aparacie podobnym do samolotu

„Kraj Sovietów”. Nowy aparat nosi tę samą nazwę. Kierunek podróży Szesztakowa jest ten sam, co poprzednio.

### Opłata wywozowa za pszenicę

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Opłata wywozowa za pszenicę w wysokości 20 zł. za 100 kl. obowiązuje do 1 września. Stery miarodajne zatem będą musiały przed upływem tego terminu zdecydować czy należy istotnie znieść opłatę wywozową za pszenicę, a jeśli nie, to w jakiej granicy ją zachować. Sfery zainteresowane oświadczają w tej

sprawie, że chwila obecna jest trudną do określenia przyszłej sytuacji gospodarczej, gdyż wiadomo w jakim stopniu urodzaj pszenicy w Polsce zezwoli na zniesienie opłaty bez narażenia na szkodę interesu kraju.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że wywóz żyta, jęczmienia i owsa będzie nadal odbywał się bez żadnej trudności i będzie wolny od opłaty.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Len i Iniarstwo w naszym kraju.

„Len Polski na Ziemiach Wehonych. St. Brzostowski ujmuja zagadnienie Iniarstwa - wszechstronnie, omawia bowiem jego stan obecny u nas pod względem historycznym, rolniczym i handlowo-przemysłowym oraz wskazuje na normy, które w istocie powinny być u nas stosowane przy uprawie i obróbce lnu oraz handlu włóknem Inianem i siemieniem.

Zarys historyczny lnu omawia dla całej Polski, uwzględnia jednak szczególnie cztery północno-wschodnie województwa. Dane o nas zestawia on z danymi w tym zakresie, dotyczącymi Iniarstwa w Litwie i w innych państwach. Z cyfr, dotyczących obszaru zasiewu lnu u nas, wykazuje p. Brzostowski, że w Polsce największe uprawy lnu mamy w 4 północno-wschodnich województwach, gdzie stanowią około 70% całej powierzchni uprawy lnu w Polsce. Poza to mają uprawy Iniane na Ziemiach Wschodnich tem większe znaczenie, że są one w większych rozmiarach u poszczególnych rolników, rejonu Iniane są więcej zwarte, a więc plantacje te są typu handlowego. Natomiast uprawy Iniane w centralnych i zachodnich województwach a częściowo i w południowych, więcej są siane na domowe potrzeby niż na produkcję lnu w handlu, z wyjątkiem oczywiście poszczególnych tamtejszych powiatów, gdzie lny są uprawiane z obliczeniem na sprzedaż włókna.

Województwo Wileńskie w wspomnianym przed chwilą 70% powierzchni pod lmem ma udział największy, zajmuje ono miejsce pierwsze pod tym względem uprawy lnu zwiększyły się w Wileńszczyźnie ostatnimi laty znacznie, dochodząc tam prawie do 40.000 ha. Autor zestawia te liczby dotyczące województwa wileńskiego z innymi i podkreśla, że jeżeli obecne lny wileńskie rozpatrywać na tle zachodu Europy, biorąc np. jako podstawę obszar lnu na Zachodzie w 1927 r., to stwierdzimy, że obecnie województwo wileńskie ma powierzchnię uprawy lnu, której rozmiar przekracza obszar lnu w Belgii i w Niemczech łącznie.

Jednak urodzaj lnu wileńskiego jest w stosunku do tych zachodnio-europejskich pod względem wagi słomy Inianej do 1 ha — u nas czterokrotnie mniejszy niż np. w Belgii, natomiast włókno Iniane z tej samej słomy Inianej jest znacznie mniej cenne, niż w lnach belgijskich.

Nie oznacza jednak, zdaniem p. Brzostowskiego taki stan rzeczy u nas sytuacji beznadziejnej, bowiem zdaniem jego możemy dojść do wyników najlepszych, byle racjonalnie te prace organizować. Len, który p. B. nazywa rośliną koczowniczą, idącą z kraju do kraju w poszukiwaniu wilgoci, emigruje, zdaniem jego, również wówczas, jeśli ma len złych opiekunów, którzy powodują, że len czyni sobie kłopot i rolnikowi i kupcowi.

Otoż na to, aby len od nas nie emigrował, należy Iniarstwo traktować fachowo i poważnie, gdyż inaczelnie można len wyposzczyć od nas, jak to wyraził się w rozmowie z autorem omawianej książki jeden z doświadczonych włóciarek-Iniarzy.

Obrotowy handel lmem są oczywiście największe w woj. Wileńskim i w woj. Nowogródzkim, a w ogóle w czterech północno-wschodnich województwach stanowią prawie 60% obrotów Inianych w Polsce.

Eksport lnu, podany przez Urząd Statystyczny, zwiększa u nas p. B. przez wywóz lnu od nas przez Dźwinę w Dru.

W zakresie uprawy lnu, a mianowicie wszystkich czynności, których dokonywa rolnik, mamy w książce p. B. omówione wszystkie etapy tej uprawy, są też wykazane jej usterek u nas, podane stosunki pod tym względem, istniejące na Zachodzie i w Rosji, oraz poparte dla naszego rejonu Inianego wskazaniem, zgromadzonym z miejscowymi stosunkami i doświadczalnictwem Inianem.

P. Brzostowski nie ogranicza się tylko do omówienia fachowego uprawy lnu u nas, ale podaje nam również szereg miejscowych obyczajów Inianych, istniejących u nas w łóciarek obecnych i w przeszłości. Npr. opisuje nam zwyczaj Iniane na Litwie pogańskiej, gdzie Litwini mieli bożka Inianego Wzbantasa i boginię Inianą Atabatiss.

W zakresie moczenia i rosznienia lnu oraz mechanicznej jego obróbki wykazuje autor nasze niedomagania i daje pod względem poprawy tych stosunków szereg fachowych wskazówek, doradzając jednak umiar w stosowaniu nowoczesnych metod mechanicznej przeróbki lnu, szczególnie w tych rejonach, gdzie włókno Iniane jest słabe i niejednolite. W książce p. B. mamy również szczegółowo omówione zasady handlu lmem oraz podane wszystkie warunki, powodujące jego normalizację.

Ponieważ w lnie subiektywność włókna odegrała główną rolę przy ocenie jego wartości, określa p. B. typowe włókna Iniane u nas, podając każdy typ z jego charakterystyką, wskazując jego rejon oraz nazwy głównych naszych miasteczek, gdzie odbywają się dni targowe, na których sprzedawane są poszczególne z tych odmian włókna.

Przy omawianiu kwalifikacji poszczególnych typów naszego włókna Inianego na numery przedy, porównywa je autor z różnymi gatunkami lnu rosyjskich, łotewskich i litewskich, proponując przytem określenie wartości włókna Inianego pod względem jego podzielnosci, t. j. różnych kwalifikacji na numery przedy za pomocą jednostki wartości — kilonumery, która odegrabyła w ocenie tej wartości lnu taką teoretyczną podstawę, jak np. waga holenderska w cenie żyta. Rosja wprowadza podobny system u siebie, obliczając t. z. pudonumery.

Książkę kończy autor podkreśleniem, że len jest problemem nie tylko naszych północno-wschodnich ziem, ale całej Polski, gdyż przy wyższej kulturze rolnej lny są lepsze, a warunki klimatyczne mamy prawie w całej Polsce dla lnu zupełnie odpowiednie. Doradza więc autor, aby w Polsce Iniarstwo postawione było na tej szerszej płaszczyźnie, przytem oczywiście najwyżej będzie ono zawsze interesowało rolników północno-wschodniej części państwa.

W zakresie obecných prac nad poprawą naszego urodzaju Inianego podkreśla p. B. poważną pracę, którą wśród rolników prowadzi w woj. wileńskim Związek Kółek i Organizacja Rolniczych Ziemi Wileńskich.

Książka o lnie p. S. Brzostowskiego została wydana przez Sekcję Iniarstwa Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie i zaopatrzona jest we

## Z lby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

### Eksport rogu oraz odpadków zwierzęcych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że zgłoszyły się firmy francuskie, życzące nabywać w Polsce większe ilości rogu (bydła rogatego) dla wyrobu grzebieni i t. p. oraz kopyt, racic, pazurów i innych odpadków zwierzęcych dla fabrykacji nawozów sztucznych.

Blizszych informacji zainteresowanym firmom udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, Trocka 3.

## Dobry urodzaj w Polsce.

„Handelswelt“ z dn. 22 sierpnia stwierdza, że urodzaj tegoroczny jest doskonały i przekracza najlepsze lata z okresu ostatnich 5-8 lat. Nietylko żyto udało się doskonale, ale co ważniejsze, również pszenica. Stwierdzono, że urodzaj pszenicy jest w tym roku wyższy niż z poprzednich lat ostatnich pięciu. Na zapytanie międzynarodowego urzędu statystycznego dla spraw rolnych odpowiedział rząd polski, że tegoroczny urodzaj pszenicy, żyta i owsa przekracza wszelkie oczekiwania i jest lepszy niż w latach poprzednich. Obecnie rząd prowadzi akcję statystyczną, mającą ustalić dokładnie urodzaj pszenicy. Nie ulega wątpliwości, że rząd wkrótce udzieli zezwolenia na wolny wywóz pszenicy zagranicę. Będzie to miało duże znaczenie dla życia gospodarczego kraju. Za kilka dni wygasa rozporządzenie o zakazie wywozu pszenicy zagranicę. Czynione są przygotowania, aby już od 1 września wywóz pszenicy na czas określony, prawdopodobnie na 4 miesiące, był dozwolony. Wpływie to niewątpliwie dodatnio na bilans handlowy. (WIP).

## Drugi kongres Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

W poniedziałek 26 i we wtorek 27 b. m. odbędzie się w Poznaniu Drugi Kongres Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, na którym zostanie wygłoszony szereg referatów, wybór komisji statutowej oraz mają być dokonane zmiany w statucie U. Z. S.

## Zatarg w angielskim przemysle włókienniczym.

LONDYN, 22.8. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, przewodniczący komisji rozjemczej, powołanej do rozstrzygnięcia zatargu w przemyśle włókienniczym wypowiedział się wobec obu stron, będących w sporze, że powinny znaleźć wspólną platformę celem uregulowania sporu i że uważa odwoływanie się w tej sprawie do decyzji komisji rozjemczej za zbyteczne. Komisja w wyniku tej opinii zawiesiła postępowanie, zwołane zostało natomiast wspólne posiedzenie przedstawicieli przedsiębiorców i robotników.

Wstęp, który dał w imieniu tej Sekcji Iniarstwa prof. Bratkowski, wypowiedział o książce p. B. pochlebne opinie i doradzał zapoznanie się z nią naszym rolnikom i sferom handlowo-przemysłowym. Aut.

## Popierajcie Ligę Morską

nie walczą. Dowiedziano się o tem i w domu jego rozpoczyna się zwierzęce plądrowanie. Nic nie zastępuje na liłość. Ubranie, bielizna, pościel, naczynie, różny drobiaz, dziecinne pantofelki, fartuszek — pakuje się do skrzyni, koszu i wędruje do wozów, a tam dalej na stację — na kolej — gdzie zbita ciżba pociągów i ludzi, bezradna, przestraszona — czeka chwili, by przedrzeć umknąć.

Walka z kontr-rewolucją skończona. Oddział maszeruje uszczęśliwiony zdobyczą, na stację i zlewa się z tłumem. Sprytnie, wprawne ręce chwytają „zrekwirowane“ skrzynie, kosze. Rozwarze drzwi wagonów towarowych pochłaniają je w swoich paszczach, a za nimi słychać brzęk fortepianu, skomlenie gramofonu, dzikie śpiewy i solo głosu kobiecego. Ziabki — stacyjka zwyczajna głuca, zapachana była pociągami, czekającymi na wolny tor — by czempredziej umknąć do Połocka, a tu od Królweszczyny nadchodzi nowe i nowe transporty. Zgiełk nieopisany, hałas ogłuszający, przeraźliwe gwizdki lokomotywy, ryk bydy zarekwirowanego, gruchot taborów — „kontr-rewolucja“ obławianych. A ze strony Królweszczyny grzmot armat — nad tym rwetesem pantajuju. Noc popłochu, niepewności, napiętego oczekiwaniam. Może legiony nie dojdą, może znow gdzieś zatrzymają się, — by nabrać sił do dalszej walki. Bo hołszewicy pozycje Ziabekie ufortyfikowali nienajgorzej, a przemykli, między jeziorami piechota i artylerja szczerzenie obsadzili. Może i zatrzymają, a tu ludziska już od wiosny wyzwolenia czekają, bo ciężkie życie pod mroźną czerwono! Ciężko o pud zboża, o funt soli, o kwaterkę nafty, — a tam jak wieści idą, — wszystkie pełno i porządku inne panują. Tęskno czekać, a tu ten rwetes, natłok przeraża,

## Komuniści — autonomiści.

Jak wiadomo socjalizm, a jeszcze bardziej komunizm cechują wybitnie tendencje centralistyczne. Bardzo charakterystyczny pod tym względem był aktualny przed kilku laty antagonizm pomiędzy komunistyczną partią polską, która pretendowała do wyłączności organizacyjnej na całym terenie Rzeczypospolitej a komunistami białoruskimi, którzy utworzyli własną organizację na obszarze Białorusi Zachodniej.

Pewną więc niespodzianką było stanowisko komunistów w Alzacji, którzy podczas wyborów szli ręką w rękę z klerykami alzackimi, łącząc się z nimi na wspólnej platformie autonomicznej. Jak się zdaje komuniści alzacy stanowią jakąś grupę odrębną, która zajmując stanowisko samodzielne, krytyczne w stosunku do dyktatora Moskwy i kominternu. Świadczą o tem coraz liczniejsze „ekskomunikacje“ wybitnych działaczy komunistycznych w Alzacji ze strony władz partyjnych.

Komitet centralny ekskominikował najpierw posła departamentu Dolnego Renu, p. Mouera, domagającego się, ażeby złożył swój mandat poselski. Posł Mouer jednakowoż jest zdania, że można się wyrzec przynależenia do partji komunistycznej, ale nie 60.000 fr., jakie mu przypadają na mocy mandatu poselskiego. Wobec tego przedniósł się do „niezależnych“.

Nieposłuszeństwo komunistów alzackich względem Komitetu Centralnego wzrasta. Zkolei bowiem zostali z partji wyrzuceni p. Huber, były deputowany, a obecny burmistrz miasta Strasburga, wybrany dzięki poparciu autonomistów, a z nim również radny Strasburga, komunista Haas. P. Hueber, kiedy został wybrany posłem w 1924 r. spowodował prawdziwy skandal w Izbie, kiedy wszedłszy na trybunę chciał za wszelką cenę przemawiać w niemieckim języku.

Jakież są jednak przestępstwa, zarzucane obecnie burmistrzowi Strasburga? Rządka tych tajemnic komunistycznych uchyla „Humanite“, wychodząca w Metz, po niemiecku. Renegat Hueber nietylko, że zawięcza swoje stanowisko obecne posłowi autonomicznemu, p. Michalowi Walterowi oraz jego przyjaciół, ale w dodatku, dzięki nim również, a wspólnie z wyżej wspo-

mianym posłem Mourerem, wydając pismo „Neue Welt“ publikował oszczerstwa przeciwko poważnym członkom partji komunistycznej i Komitetowi Centralnemu. Przewinienie Huebera, będącego na usługach burżuazji klerikalnej“ polega również na tem, że zwrócił się do p. Poincarégo z prośbą o subwencję na Teatr miejski w Strasburgu. Co gorsza, wydał rozkaz, aby na 14-go lipca t. j. na dzień święta narodowego katedra i ratusz strasburski były iluminowane!

Komuniści alzacy stoją po stronie uniesionych członków komunistycznych. Ponieważ ruch ten rozszerza się, przeto niektórzy przypuszczają, że może przyjść nawet do utworzenia lokalnej partji komunistycznej w Alzacji, która odrzucając „czystą“ doktrynę Lenina, manewrowałyby w łączności z przywódcami autonomizmu.

Ten brak dyscypliny partyjnej łącznie z porażką 1-go sierpnia, nie daje oczywiście spać komunistom. Ich wszelkie kombinacje dzięki energicznej akcji rządu wychodzą coraz bardziej na jaw. I tak przy ulicy La Fayette istniejący „Banque Ouvriere et Paysanne“, którego anonsy ukazywały się w przeglądzie ilustrowanym „Nos Regards“, zasilał propagandę rewolucyjną we Francji! Rewizje w nim dokonane oraz znalezione dokumenty wykazały, iż na 8 milionów kapitału, 3 miliony zostały rzeczywiście podpisane, ale 5 pozostałych, figuruje pod fikcyjnymi subskrypcjami, pomiędzy którymi figurują nazwiska Cachin'a i Doriot'a.

„Banque Ouvriere et Paysanne“ miał zasilać propagandę partji komunistycznej oraz jej ugrupowań. Awansie ich czynione były bardzo poważne. Pomiedzy innymi „Humanite“ miała otrzymać około 600.000 fr. Z. Kasy tej czerpało również za silki Towarzystwo filmów komunistycznych, „Spartacus“, Moskwa bowiem zapomocą ekranu dąży teraz do niezmiernie doniosłej propagandy pomiędzy „masami“, która pod postacią obrazów znacznie wyowniej przemawia do ich imaginacji. Komunizm nie da za wygrana na terenie francuskim. Jednakowoż ostatnie wypadki wykazały, że czujność i energia władz mogą go w znacznej mierze sparalizować.

## Przyczyny stworzenia sowieckiej armji na Dalekim Wschodzie.

Leningradzka „Krasnaja Gazeta“ dowiaduje się o rozkazie Wojennej Rady rewolucyjnej, na mocy której tworzy się specjalna armja na Dalekim Wschodzie.

W ostatnim czasie jak wiadomo, w rejonie północnej granicy Chin są koncentrowane silne wojskowe oddziały chińskie. Okoliczności te zmuszają główne dowództwo wojsk sowieckich, do wszczęcia odpowiednich kroków, aby rząd sowiecki zdecydował jaknajprędzej kwestję pałaca, czy ma być utworzona specjalna armja na Dalekim Wschodzie, którąby zjednoczyła wszystkie sowieckie garnizony, leżące w tym dalekim rejonie pod jednym dowództwem. Gwarancją powodzenia akcji tej armji może być — koniec dziennik sowieckiej — szczerliwy wybór generała Blüchera na głównodowodzącego wielką armją Dalekiego Wschodu.

## Jugostowianie o P. W. K. i Polsce.

BIAŁOGROD, 23.8. (Pat). Wycieczki dziennikarzy i oficerów jugosłowiańskich powróciły do Białogrodu. Zadowolenie uczestników wycieczek znajduje odzwierciedlenie w kursujących od szeregu dni w całej prasie entuzjastycznych artykułach o Polsce i Powszechnej Wystawie Krajowej, wykazując ogromny twórczy wysiłek narodu polskiego i posiadającej wielkie znaczenie wszechsłowiańskie. Prasa podkreśla ogromną rolę, jaką odegrała Marszałek Piłsudski w budowaniu Polski.

Medzy innymi dziennik „Vreme“ pisze: Cały naród polski pełen jest wdzięczności dla tego wielkiego żołnierza, który stworzył Polskę, i uważa Marszałka za swego wodza, powierając mu z całkowitem zaufaniem pracę nad zapewnieniem chwalebnej przyszłości kraju.

## Zaliczka na małżeństwa.

Niezbyt radosa jest dola służącej. Dziecko wsi, od kolebki musi pracować.

Gdy dochodzi lat oddają ją do obowiązków w mieście. Tu już jest nieco lepiej. Przeważnie czyste łóżko, „lekstryka“ — wogóle kultura. Nasza Marysia staje się normalnym człowiekiem, korzysta z licznych praw, przestaje być parjasem zamorusian, niieradko głodnym. Daleko jednak do ideału, w tej bowiem sferze za szczyt marzeń uważane jest małżeństwo. Biedna dziewczyna roi piękne sny, o narzeczanym, własnym mieszkaniu i gospodarstwie. Nie można się temu dziwić że kobieta zawsze u obcych się poniewierająca, chce mieć wreszcie własny dom, być rządną panią w czterech ścianach. To skromne pragnienie prowadzi do najtragiczniejszych powikłań, gdyż naiwne te młode kobiety zbyt forsownie biorą się do realizacji swoich planów, nie są wybredne w doborze towarzystwa. Małżeństwo wymaga także jednak nieco pieniędzy. Dlatego też Józia czy Frania oszczędzają każdy grosz i powoli osprawyją się. Ale wolną gotowiznę przechowują naturalnie w zielonym kuferku.

Wychowują takie sytuacje widrogrosze, zawodowi narzeczeni służących. Po kilku godzinach spędzonych na spacerze, w kinie, wyznają gorącą miłość, mówią: ty albo żadna, oświadczenia się o rękę i zostają mile przyjaciół. Zaczynają być w oficjalnym charakterze narzeczonego. Oczywiście, wiadomo, małżeństwo wymaga obrączek, metryk, aktów, marek stemplowych, i t. p. ceregieli urzędowych. To też narzeczone bierze poważną zaliczkę, raz, drugi, trzeci, a wreszcie kiedy nasza Marysia zaczyna nalegać na ustalenie daty ślubu, miły narzeczone wysłał ją po wódkę, czy papierosy, a sam otwiera zielony kuferkę, zagarnia resztę forsy i wynosi się... po angielsku. Tak się kończy sen o szczęściu. W ten sposób Marysia traci serce i gotówkę.

A jednak trochę życzliwej opieki pani domu, i nasza Marysia nie straciłaby swych pieniędzy i wiary w życie. Nie trzymałaby swych groszków w skrzynce, ale oddawałaby je do P. K. O. na książeczke.

Właściwie to panie powinny co miesiąc pensję Marysi oddawać na jej konto oszczędnościowe do P. K. O.

Nieprawdaż?! M. Cz.

## Nowa ofiara Atlantyku.

Dn. 19 b. m. z lotniska Alverca, leżącego na południowy wschód od Lizbony wystartował na jednopłotowcu „Junges Schweirland“ młody obserwator lotnik Kessar, wraz z obserwatorem i mechanikiem. Start odbył się pomyślnie. Nad morzem panowała przeliczna pogoda, komunikaty meteorologiczne przepowiadały spokój nad środkowym Atlantykiem. Kessar wyleciał bowiem do Nowego Jorku, kierując się szlakiem Idzikowskiego i Kubali na Azory.

Od tego czasu 4 dni minęły a o lotnikach niema żadnych wiadomości. Ostatnio widziano ich w czasie przelotu nad Azorami. Lecieli w doskonałej formie na wysokości około 600 m. nad poziomem morza.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa podzielili oni los tyłu innych poprzedników, natrafili na strefę mgły i zabłądzili, naproźnie szukając miejsca do lądowania, lub nastąpił jakiś defekt w motorze i aparat spadł do morza.

## Dziesięć lat temu.

(Wspomnienia).

Koniec sierpnia 1919 roku. Het tam — na zachodzie — już odegrzmiały salwy, zwiastujące Rezurekcję Wilna. Rezurekcje grodu Giedymina — źródła idei Jagiellońskiej, — duszy wielkich polaci — owianych duchem nieśmiertelnych wieszczów i wodzów narodu, — sera i głowy życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego — kraju odegrywającego w dziejach rolę niedużogrodęną. Rezurekcja starego wiekami, a zawsze młodego duchem, Wilna. — Wilna miłego, czarownego, wszystkie pory roku wzrok ku sobie wabiącego. Echem gromowem doszły i słowa Wielkiej Postaci — rezurekcje kraju uciemienego zwiastujące, a niosące wolność, równość, braterstwo i samostanowienie o swym losie, o swej doli.

W popłochu cofnęły się przed siłą niezłomną — dążeniem ku wolności przepojoną — chwili najędziej, resztę wysiłku daremnego broniąc rozprysnęły czaru swej dawniej potęgi. Cofnęły się, a odrobnie oprzytomniawszy zatrzymały się gdzieś pod Wilejką i Postawami. Tam od czasu do czasu, zaliczając otrzymane rany — jeszcze rzucały się, otumanione oparami krwawej gwiazdy pięcioramiennej, ku piersi Orła Białego — w polocie niepowstrzymanym trwającego. Ale wysiłki daremne. Wysiłek dawniejsza moc fizyczna, — znikąd podtrzymywania moralnego. Zawadza i nowe zaciągi, — przy pierwszej możliwości, — na wsze strony się rozlatują. A obok tych płacących ciałem i duszą wrogich a osłabionych, — w stronę oswoobodzonego Wilna, krętymi drożynami, przez bagna i zarośla, pod zasłoną po-

nurych lasów, przy bładem świetle księżycy — przedostawały się pochylone postacie na tereny wyzwolone, od ręki mściwej uchodząc, w szeregi tworzących się dywizji Lit.-Białoruskiej idąc, — by ufne w słowa postaci Wielkiej, o swą lepszą dolę walczyć.

Koniec sierpnia. Już od kilku dni trwa wycieczki połot Orła Białego. W popłochu przed ręką, za stare winy i poniewierkę, karzącą — cofają się rozbitki armji czerwonej. W przestrachu mijają Budław, Parafjanowo, już pod Królweszczyną. A pogoń Orła trwa. Kilkadziesiąt kilometrów dzieli nas od Królweszczyny, i słychać grzmot armat. Wieczorem, zachodnie krańce nieba, żarzą się tunami strażów z puszczy stalowych, a nad nimi już trzepoczą sztandary bialo-amarantowe, — nowe jutro zwiastujące. Jutro, pojutrze zatrpeczą u nas, ale dziś uwaga i gotowość do niespodzianek przyrzych. Bo oto do zapadłego, na ustroju od życia i ludzi miasteczka — wpada oddział egzekucyjny Oddział wyjątkowy, nadzwyczajny. Na czele — uzbrojony w szabie i dwa nagany komisarz i kilkadziesiąt postaci — miano żołnierzy noszących.

Tudzież i wozy na zdobycz przeznaczone. Rozpoczyna się lustracja sklepów, domów, piwnic, stodół — mająca na celu ujawnienie kontr-rewolucji i dezertersów.

W rezultacie skóry, perkalę, mąka, cukier i reszta drobiazgu zapędnia wozy, a z kontrrewolucjonistów i dezertersów jeden drapań do pobliskiego lasu, drugi przesłiznął się do bujnego, jarego żyta, trzeci przemienił się w kobietę i coś w ogrodzie szpera, a czwarty już dawno po tamtej stro-

czy zwięźstowo. A zwięźstowo nie małe — suto opłacone. Rozprozono całą 17 dywizję bolszewicką, zabrano prawie wszystkie tabory, kilkanaście armat a w samych Ziabkach pozostało: dwie pancerki, kilka lokomotywy i 7 transportów — sownie wszelkimi dobrem obławianych. Było tu sporo koni, mnóstwo krów, zboża, maki, cukru słoniny, rozmaitego sprzętu „kontrewolucyjnego“, a w dodatku kilka niefortunnnych „komisarzy“ — tegoż dnia, — dokąd oczy poprowadzą na wolność wypuszczonych...

Pierwszy pułk Legionów, po kilkunniowym pochodzie poprzez bagna i lasy, drożynami ustronnemi, w asyście plutonu artylerji i szwadronu kawalerji, zeszed na tyły, przeciął kolejki i odwrót, bez ofiar zajmując Ziabki — z tak bogatą zdobyczą — wplatając tem samem do swoich laurów jeszcze jedną gałązkę i zapisując w dziejach Legionowych, posze dowództwem Wielkiej Postaci, jeszcze jedną kartę, zwycięską, przepiękną, bogatą.

A dzień ten przelomowy w historii naszych okolic — dogorywał. Zapadające za szczytów tafle jeziora słoneczne — w purpurę odziane, zwiastowały nadejście dnia złocistego. Na pagórkach, z twarzą na wschód zwróconą, rozmieszczały się placówki Legionowe — szczerząc się w stronę prastarego Połocka i Dźwiny błękitnokojiej — lufami kulomiotów i karabinów, snu oswoobodzonych okolic strzegąc. A nad niemi rozpostarła się ciemnosafirowa, gwiaździsta kopuła nieba, blaskiem tajemnym napełniona, o nowych trudach i znojach wróżąca.

Tak było 10 lat temu, w dniu 24 sierpnia, nad brzegami zadumanych jezior Ziabekich, w urok nowo zwycięskiej spowitych, w górnolotny pozostaw skrzydeł orła białego wsluchanych.

N.

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## Samoloty sowieckie nad granicą polską.

O negdaj między godziną 7—8 rano nad stacją kolejową Zabacie krążył samolot sowiecki. Po dokonaniu kilku lotów na wysokości 500 metrów samolot odleciał w kierunku Polocka.

granicznej na odcinku dzisiejszym widziano przelot 17 aeroplanów sowieckich lecących na południe. Należy przypuszczać, że są to ćwiczenia powietrzne sowieckiej eskadry lotniczej. (o).

## Działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Smorgoniach.

Smorgonie, w sierpniu 1929 r.

Organizacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie Wileńskiego cieszy się wielkim uznaniem i sympatją społeczeństwa, a działalność tej organizacji zatacza coraz szersze kręgi dzięki nieustraszonej i pełnej poświęcenia pracy wice-wojewódziny p. Kirtiklisowej.

Organizacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie Wileńskiego cieszy się wielkim uznaniem i sympatją społeczeństwa, a działalność tej organizacji zatacza coraz szersze kręgi dzięki nieustraszonej i pełnej poświęcenia pracy wice-wojewódziny p. Kirtiklisowej.

To jeszcze nie wszystko! Z. P. O. K. w Smorgoniach zakłada Stację Opieki nad Dzieckiem i Matką. Jak doniosłe znaczenie mieć będzie ta placówka nie trzeba chyba udawać. Zubożała, bo zrujnowana skutkami wojny, ludność nasza dziś zupełnie pozbawiona jest fachowej opieki lekarskiej, której w Smorgoniach brak. Nic przeto dziwnego, że moc matek jest cierpiących i niedołężnych, dotkniętych chorobami, którym można byłoby zapobiec. A ileż to dzieci ginie wkrótce po ujrzeniu światła dziennego, ileż mamy kalek, skarłowaciałych, zaniedbanych i t. p. Stacja Opieki nad Dzieckiem i Matką pozwoli temu kres. Lokal, meble i niezbędne urządzenia są już przygotowane. Fachowe siły lekarskie zaangażowano i w dniu 25 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia Stacji, na którą to uroczystość zaproszono panią wice-wojewódzką Kirtiklisową — przewodniczącą Okr. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dziś, t. j. dnia 24-go b. m. staniem miejscowego Kola Młodzieży Wiejskiej urządzona będzie sobotka taneczna, dochód z której przeznaczono na rzecz nowopowstałej Stacji Opieki nad Dzieckiem i Matką. Samorząd Miejski wstawił do swego szczerzego budżetu na rok 1929/30 sumę 3400 zł. na rzecz przedszkola i Stacji O. nad D. i M. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, a więc maksimum dobrej woli ze strony miejscowego społeczeństwa — wiadomo. Przeto przy dalszej pomocy Wice-wojewódzkiej Z. P. O. K. oddział organizacji tej w pracach swych się nie zawiedzie.

## ŚWIECIANY

+ Kradzież koni. W zajećniku Golinie, gminy kiemieliskiej, na szkódce Andrzeja Duszyńskiego, skradziono 3 konie wartości 1.700 złotych. Kradzież dokonała najprawdopodobniej zakradzona banda koniokradów. (o)

## MOŁODECZNO

+ Dzieci spowodowały pożar. W dniu 18 b. m. w kolonii Borowszczyzna, gminy lebedzińskiej, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z przybudówkami należącego do Michała Pietraszewskiego.

## MOŁCZĄDZ

+ Starość wiojta zjadł dachówki. Budynki, w których mieszczą się kramiki, były pokryte dotychczas starą spróchniałą dachówką. Ponieważ przymocowanie ich w dodatku było prawie żadne, stale gromiły przechodniom zwaleniem się na głowy. Przejadający przez m. Mołczadź, starosta baranowski, polecił wiojcie Woronowowi kazać właścicielom tych domów zamieścić dachówki na białe cynkowe, a do czasu wykonania tego zakazać handlu w kramikach i ogrodzić je drutem kolczastym.

## Przed świętem sportowym powiatu wileń-trockiego.

O odbyło się drugie z kolei posiedzenie powiatowego komitetu Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego poświęcone sprawie święta sportowego powiatu wileńsko-trockiego.

W celu należytego zorganizowania święta dokonano wyboru kilku sekcji.

Do sekcji ogólnej weszli pp. Pokrzywiński, Ignarski i Niedeck. Do sekcji organizacyjnej zawodów: kpt. Pączos, kap. Pakuła, por. Karbiński, Fijałkowski, por. Misiewicz, Jaworski, Swiackiewicz, Kudukis, Śmiarkiewicz.

Do sekcji zaopatrzeni: por. Misiewicz, por. Sawko, komendant powiatowy Dubowski i wójt gminy trockiej Zajaczkowski.

## Niesłuszne posądzenie.

Przed paru tygodniami ukazała się w naszym piśmie wzmianka o aresztowaniu w Słoniemiu handlarza żywym towarem, przyczem wymienione zostało imię i nazwisko aresztowanego — Mikołaj Pieczenko, zamieszkały przy ulicy Tychomławskiej 4. Bujna fantazja reportera wiadomości tej ubrała w szaty zgola fantastyczne, dodając do faktu aresztowania szereg szczegółów dotyczących poszukiwania przez policję handlarza żywym towarem, a które zostały połączone nieopatrzenie z wypadkami, który rzeczywiście miał miejsce na dworcu w Słoniemiu.

Jednakże aresztowanie p. Pieczenki, jak się okazało było wynikiem nieporozumienia i niewczesnej gorliwości miejscowego policjanta. P. Pieczenko po kilku godzinach został z aresztu zwolniony i oczywiście pozostał do o uprawnienie nienegego procedurę tem samem upadło.

Spieszmyż zameścić powyższe wyjaśnienie, które, mimo nieważności kres uwalniający czci p. Pieczenki platom, przesyłając go jednocześnie za zbyt późniejszą zamieszczoną notatkę, której źródłem, co prawda, stał się raport policyjny.

**JAN BUŁHAK**  
artysta-fotograf.  
Jagiellońska 8, tel. 968. Przyjmuje 9—6.

## Z SĄDÓW

### Demonstracja Komsomołu.

Władze bezpieczeństwa dowiedziały się, iż w związku ze sprawą Hromady centralny komitet KPZB. wydał okólnik do wszystkich miejscowych i rejonowych komitetów. by przedsięwzięto akcję masowego protestu przeciwko więzieniu działaczy politycznych i zwłaszcza członków Hromady. Akcja ta miała się wyrażać w urządzaniu masówek, wieców i demonstracji.

Jedną z takich demonstracji wyznaczono na 3 marca r. ub. przed więzieniem stefaniskim. W tym celu przy zbiegu ul. Ponarskiej i Stefaniskiej uformował się pochód, liczący około 200 młodych Żydów i Żydów, a rozwinąłszy czerwoną płachtę o napisach żydowskich ze śpiewem „Miedzianarodówki” i wznosząc okrzyki: „Precz z katowaniem więźniów politycznych”, „Zadamy zwolnienia wszystkich aresztowanych hromadowców”, „Niech żyje Rosja sowiecka” i t. p. ruszył w stronę więzienia.

W chwili, gdy demonstranci zbli-

Sobota  
24  
Sierpnia

Dziś: Bartłomiej A. p.  
Jutro: Ludwika K. Franc.

Wschód słońca—g. 4 m. 23  
Zachód —g. 18 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 23/VIII—1929 roku.

Ciśnienie w milimetrach	766
Temperatura średnia	+ 15° C
Opady w milimetrach	3
Wiatr przeważający	południowo-zachodni.
U wagi: północnymuro, w nocy deszcz.	
Minimum: + 12	
Maximum: + 19° C.	
Tendencja barometr.: wzrost ciśnienia.	

## Z KARTY ŻAŁOBNIEJ

Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość, iż tegoż dnia rano zmarł po krótkiej chorobie w Truskawcu, gdzie przebywał na kuracji s. p. Stanisław Sadkowski, ceniony adwokat i znany działacz społeczny wileński.

Niespodziewany ten zgon wywołał w kręgach licznych przyjaciół i znajomych zmarłego uczucia głębokiego żalu i przgnębienia. S. p. Sadkowski cieszył się ogólną sympatią i brał czynny udział w wielu organizacjach i poczynaniach społecznych miejscowych. Zwłoki zostaną przewiezione do Wilna w początek przyszłego tygodnia.

Ze swej strony redakcja „Kurjera Wileńskiego” łączy się w głębokim żalu ze wszystkimi tymi, dla których s. p. Sadkowski był osobą bliską i czcigodną.

## MIĘSKA

Przed nowym sezonem teatralnym. Przychył do Wilna dyrektor teatrów miejskich, p. Zelwerowicz w celu ostatecznego omówienia z Magistratem spraw zbliżających się sezonu teatralnego.

Niezależnie od tego dyr. Zelwerowicz, chcąc zasięgnąć w tej sprawie opinii odpowiednich władz administracyjnych, był wczoraj u wojewody i informował go o swych projektach na najbliższą przyszłość. (o)

Przyjecha u p. wojewody. Wczoraj p. wojewoda Raczkiewicz przyjął p. o. starosty osmińskiego, p. Suchorskiego, z którym omawiał sprawy tego powiatu. (o)

3-cia rata podatku lokalowego. W dniu 31 b. m. upływa ostateczny termin płaconia trzeciej raty podatku lokalowego za rok 1929 oraz drugiej raty podatku przemysłowego za tenże rok. Po upływie tego terminu należność będzie ściągana przez magistrat w drodze egzekucyjnej. (o)

## SPRAWY SZKOLNE

Przesunięcie terminów rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Kuratorjum Okręgu Szkolnego uwzględniając wyjątkowe okoliczności techniczne zgodziło się na przesunięcie terminów rozpoczęcia zajęć do dnia 11 września w szkołach średnich w Nowogródku i w szkołach powszechnych w Dzieciolu i Wsielubiu. Natomiast z tych samych względów lekcie w szkołach średnich i powszechnych w Lidzie, Raduniu, Żyrmutach i Bielicy, rozpoczyna się 16 września. Co się tyczy Wilna to lekcie w tychże szkołach

## Wycieczka dziennikarzy rumuńskich w Wilnie.

W Polsce bawi od tygodnia wycieczka Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego. Dziennikarze rumuńscy wjechali z Bukaresztu do Polski w ubiegły piątek 16 b. m. i, zatrzymawszy się jeden dzień w Warszawie, poświęcili następnie trzy dni zwiedzaniu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Wystawa, według słów gości rumuńskich, wywarła na nich bardzo głębokie wrażenie.

Z Gdyni, po dwudniowym pobytku, wyruszyli dziennikarze rumuńscy w czwartek 22 b. m. o godzinie 9 min. 40 wieczorem do Wilna specjalnym pociągami sypialnym i po całonocnej i całodziennym prawie podróży zawitali do naszego miasta wczoraj w piątek o godzinie 5 min. 40 popołudniu. W Białymstoku witali wycieczkę przedstawiciele wojewody białostockiego. Na dworcu, podczas niedługiego postoju, podano obiad.

W Wilnie powitali gości rumuńskich członkowie Przyjrzdyj Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oraz p. Robakowski z ramienia wojewody, zastępca starosty grodzkiego p. Bohdanowicz i inni. Rumuni zamieszkali w hotelu George'a, gdzie zamówiono dla nich kilkanaście pokoi. O godzinie 8 min. 30 odbył się w górnej sali hotelu obiad.

p. Michała Kaduszkiewicza i pp. sędziów Zaniewskiego i Kalina.

Oskarżenia do winy nie przyznali się. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, w czasie którego zbadano około 50 świadków i wysłuchano wniosku prokuratora p. Korkucia i obrony występujących adwokatów, sąd udał się na naradę i wreszcie ogłosił sentencję wyroku, którego mocą skazał:

Arona Zybela—Bryna I. 21 na 3 lata domu poprawczego, zmniejszając tę karę do 2 lat na mocy amnestji, zaś Chaję Tajc I. 19 również na 3 lata domu poprawczego ze zmniejszeniem tego wymiaru o połowę t. j. na 18 miesięcy i zaliczając na pozostałe części kary obu

państwowych rozpoczną się nieodwołalnie 3 września. (o)

— Egzamina wstępne. W Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. E. Dmochowskiej, egzamina dla nowopracujących rozpoczną się dn. 3 września o g. 9-iej rano.

## Z POCZTY

— Urlopy dla udających się na P. W. K. Władze pocztowe chcą umożliwić swym pracownikom zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, postanowiły udzielać trzydniowych urlopów, specjalnie dla tych, którzy chcą udać się do Poznania. Naturalnie dotyczyć to będzie tylko tych, których funkcje są lądowe, nie pozwalają na zastąpienie przez innego urzędnika bez straty dla służby.

## Z KOLEI

— Badanie psychotechniczne. Przystąpieno już do badań psychotechnicznych pracowników kolejowych. W pierwszym rzędzie badaniom zostaną poddani maszyniści, a ponadto też i drogowi. Na przyszłość każdy pracownik ruchu, będzie musiał stanąć przed komisją psychotechniczną, opinia której będzie miała decydujący wpływ na pozostawienie pracownika w służbie ruchu. (o)

## WOJSKOWA

— Komendant P. K. U. Wilno-miasto, p. mjr. Maksymilian Ossowski, powołał z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

## SPRAWY ROBOTNICZE

— Wolne posady. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie, podaje do wiadomości, że posiada w swej ewidencji cały szereg wolnych miejsc dla służby domowej jak: kucharki s. domowa i nianie. Kandydatki, któreby reflektowały na objęcie wymienionych pracy uprasza się zgłaszać do Urzędu ul. Subocz N-r 20-a, pokój 9 w godz. od 10 do 14.

— Wypłata zasiłków bezrobotnym, uprawnionym do korzystania z akcji państwowej, nastąpi 30 b. m. w gmachu po-Ratuszowym. (o)

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Rewizor z Warszawy. W tych dniach przybywa do Wilna delegat centrali zw. banków kooperacyjnych, który zajmie się rozpatrzeniem gospodarki w likwidującym się Banku Drobnych Kupców Żydów. (o)

## RÓŻNE

— Nie wolno rozmawiać telefonicznie podczas burzy. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, przypomina abonentom telefonicznym w ostatnim swym okólniku, że używanie telefonu podczas burzy jest zakazane, ponieważ może to stać się przyczyną katastrofy. (o)

— Kantory wymiany będą pokrywały koszty nadzoru Izba Skarbowa wydała zarządzenie o pokrywaniu przez kantory wymiany kosztów nadzoru państwowego. Wycenienie tych kosztów wyniesie dla jednego kantoru, mieszającego się w Wilnie, 20 zł. kwartalnie co winno być uiszczane zgóry w ciągu 15 dni, pierwszego miesiąca każdego kwartału. (o)

## TEATR I MUZYKA

Teatr Polski („Lutnia“)

Ostatnie przedstawienie zespołu oraz występ M. Balcerekiewiczówny. Jak było do przewidzenia „Miłość bez grosza” zyskała ogólny poklask i powodzenie. Na tej nowości

cił swą obecnością p. wojewoda Raczkiewicz i prof. Ruszczyć.

Wycieczka towarzyszy z ramienia M.S.Z. radca tegoż Ministerstwa P. Tadeusz Woytkowski. Na czele wycieczki stoi prezes rumuńskiej delegacji Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego p. Henryk Streitman, b. senator, b. przewodniczący Unji zawodowej dziennikarzy rumuńskich, dyrektor działu politycznego czasopisma „Observatorul”. Przybyli dalej do Wilna następujący dziennikarze: głośny poeta i powieściopisarz Mikołaj Davidesca, który jest redaktorem politycznym „Cuvantului”, Jerzy Harsu, dyrektor działu politycznego czasopisma „Parlamentul”, red. Naum Apostolescu, sekretarz redakcji „Universul”, red. Jerzy Horia, sekretarz redakcji „Argu’a”, Jan Alexandreanu, redaktor polityczny „Indreptarea”, pani Apriliana Mediana, redaktorka czasopisma „Curentul”, panna Otylia Ghibu, redaktorka dziennika „Ultima Ora”.

Biorą również udział w wycieczce p.p. Aleksander Marcu, profesor uniwersytetu w Bukareszcie, radca techniczny rumuńskiego Min. Spraw Zagr. i Jan Dragu, attache prasowy królewskiego poselstwa rumuńskiego w Warszawie. Redaktorowi Horia towarzyszy jego małżonka.

skazanym 17 miesięcy odbytego aresztu.

Jakóba Lubicza I. 20 i Basię Szmukler I. 23 na 1 rok twierdzy, zaliczając tenże okres czasu przebytu w areszcie.

Zeldę Szyfers I. 16, Szlome Cejtel I. 19, Idę Gurwicz I. 18, Freję Stolnicką I. 22 i Chaję Ginsburg I. 18—na 1 rok twierdzy, zmniejszając tę karę o połowę na mocy amnestji. Chanę Dworecką, liczącą zaledwie lat 15 w chwili aresztowania sąd skazał na 6 miesięcy więzienia obniżając ten wymiar do 3 miesięcy na mocy amnestji oraz pozostałe 5 miesięcy zaliczając na okres pięcioletni.

Ka-er.

teatr codziennie jest pełny, zaś publiczność bawi się wybornie. Dziś w dalszym ciągu „Miłość bez grosza”.

Dzisiejszy występ rewji poznańskiej. Dziś w Teatrze Polskim o godz. 11-iej w nocy odbędzie się pierwszy występ rewji poznańskiej pod nazwą „Tysiąc pięknych dziewcząt”. Jak nasz dochodzą wiadomości z innych miast, zespół ten cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem. Na czele zespołu są: B. Halmińska, J. Wasowiczówna, M. Bella oraz reżyser Kaczkowski. Jutro w niedzielę o godzinie 6-jej wieczorem, drugi, ostatni występ rewji poznańskiej.

## OGÓD PO-BERNARDYŃSKI

Dziś w sobotę, odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. Zygmunta Dołęgi, z udziałem artystów opery: Wandy Hendrich (sopran) i prof. Adama Ludwiga (baryton). W programie: Schumann, Mendelssohn, Schubert i inni. Początek o godz. 8 min. 15.

## RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 385 mtr. Sygnal: Kukulka.

SOBOTA, dnia 24-go sierpnia.

11.56: Sygnal czasu i hejnał. 12.05: Poranek muzyki popularnej. 12.50: P. W. K. mówi 13.00 Komun. meteor. 16.40 progr. dziennej repert. i chwilka literacka. 17.00 gramofonowy koncert. 17.25: odczyt p. t. „Przed odsłonięciem pomnika E. Orzeszkowej w Grodnie” wygł. dyr. T. Turkowski. 17.50: P. W. K. mówi. 18.00: słuchowski dla dzieci. 19.00: Wyjtki z dzieł Jana Finałowa odczyta A. Bohdziewicz. 19.20: Feljtony wesoly wygłosi K. Wyrwicz-Wichrowski. 19.45: Progr. na dz. nast. i sygnal czasu. 20.05: Feljton aktualny. 20.30: Koncert popularny. 22.00: Komunikaty. 22.45: Transmisja muzyki lądowej z rest. „Polonia” w Wilnie.

## Nowinki radiowe.

Przed odsłonięciem pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Odczyt wygłosi dyrektor Tadeusz Turkowski, w sobotę, 24 b. m. o godzinie 17.25.

## SPORT

SKŁAD WARSZAWY

NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z WILNEM

Jak się dowiadujemy, Warszawski Okr. Zw. Lekkoatlet. wystawia na mecz z Wilnem, który się odbędzie w dniu 7 i 8 września r. b., skład bardzo silny.

Za wyjątkiem Trojanowskiego i Kostrzewskiego, którzy weźną udział w meczu lekkoatletycznym z węgierskim Macem, przyjadzie do Wilna elita lekkoatletów Polski z 2-ech czołowych klubów Polonji i Warszawianki.

Jest rzeczą pewną, że w sprintach reprezentować będą Warszawę rekordziści Polski, Szeniński i Sikorski. W biegnach długich fenomenalny biegacz i rekordzista — Peltkiewicz oraz znakomity Sarnacki (Warszawianka). W rzutach — rekordsmeni Górski i Cejzik, w skokach — Sikorski, Łokojski i Cejzik. Wilno będzie musiało dołożyć wszelkich sił, aby wyjść z honorem z tego spotkania.

## OGÓLNOPAŃSTWOWE WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE W ESTONII

W dniach 23 — 25 sierpnia b. r. odbywają się w Estonji wielkie ogólnopanstwowe, wojskowe, zawody sportowe, które będą sprawdzianem dorobku sportowego armji estońskiej.

Na zawody powyższe delegowany został z ramienia państwowego Urzędu W. F. i P. W. kpt. Kawalec, kierownik Okr. Osr. W. F. i P. W. Wilno.

## „OGNISKO”

MISTRZEM OKRĘGU WILEŃSKIEGO

Po ostatnich zwycięstwach, nad 1 p. p. Leg. (5:4) i Makabi (4:1), Ognisko zdobyło definitywnie mistrzostwo Okręgu Wileńskiego i w najbliższych dniach rozpocznie serię meczów o wejście do Ligi państwowej. Przeciwnikami Ogniska będą mistrzowie klasy A. okręgu lubelskiego i lwowskiego.

## REGATY WIOSŁARSKIE MIEZDYKLUB.

O mistrzostwo Wilna, oraz o nagrody przejściowej imienia: a) Woj. Kom. Wych. Fiz. b) Magistratu m. Wilna. c) Polskiego Zw. Tow. Wiosłarskich. d) Ligi Morskiej i Rzeźniczej. e) Tow. Akc. „B-cia Jabłkowscy. f) Wiceprez. W. T. w. p. W. Chojnickiego odbędzie się w niedzielę 1 września, o godz. 14 min. 30.

Regaty te w roku bieżącym zapowiadają się bardzo interesujące, przynajmniej w nich udział wszystkie kluby wileńskie, oraz kluby innych miast. Do zawodów zgłoszono 35 osad przy 126 zawodników, gdy w roku zeszłym uczestniczyli w regatach 27 osad przy 72 zawodników, a poprzedzającym tylko 19 osad przy 53 zawodnikach.

Wobec licznych zgłoszeń zawodników odbędzie się przedbiegi eliminacyjne: w piątek 30 sierpnia dla 9 biegów i w sobotę 31 sierpnia dla 12 biegów.

Wszystkie biegi rozpoczynają się będą w odstępie 15 minutowych, co wymaga od organizatorów regat maksimum wysiłku aby sprostać temu zadaniu; niemniej nadzieję, że wiosłarze wileńscy, staną na wysokości swego zadania.

## Uwzde władz wojskowych.

Dn. 16 sierpnia r. b. dażył samolot ze strony Wilna w kierunku Lidy, z którego wypadła część żelazna.

Część ta znajduje się u sołtysa wsi Wielkie Lepie, Stanisława Choczajewicza, poczta Konwaliszki, stacja kol. Bielnikonia. St. Ch.

## NA WILEŃSKIM BRUKU

— Wysejł woźniców. Wczoraj w południe, w Boltupiu, wyjeżdżając z miasta włościanie urządzili wysięgi, w trakcie których jeden z woźdów wpadł na chodnik przynajmniej przechodzącego wówczas, Antoniego Tolaka z Boltupia, który odniósł ciężkie obrażenia nog i ręk i został odwieziony do szpitala św. Jakóba. (o)

— Zatrzymanie kieszonkowca. Wczoraj w gmachu Urzędu Pocztowego Wilno I, zatrzymano pewnego osobnika, nieznanego nazwiska, który usiłował okraść jednego z obecnych.

— Kradzieże. Na szkódce Pankiewiczza Stanisława (Kalwaryjska 20), z zamknięcia mieszkania, została przez nieznanych sprawców dokonana kradzież garderoby i bielizny, na sumę 600 zł.

— Ujawnienie blachy pochodzącej z kradzieży. Przed. 4 kom. Konik Antoni, ujawnił w sklepie należącym do Sołowiejczyka Żalmana (Kalwaryjska 28) 25 arkuszy blachy pochodzącej z kradzieży, dokonanej na szkódce Dyr. P. K. P. w Wilnie. Kradzieży dokonał Harasimowicz Antoni (Nowosolski) i Mlynarski Juljan (Poleska 28), których wraz z Sołowiejczykiem zatrzymano. Dochodzenie w toku.

— Wypadek samochodowy. W dniu 22 b. m. sofer autobusu 14181, przejeżdżający ulicą Kościuski najechał na wóz Warkowskiego Władysława (Zabłocie gm. Rzeszańskiej) skutkiem czego został uszkodzony wóz i uprzyż, wypadków z ludźmi nie było.

## ZE ŚWIATA

### Największy na świecie obzartuch.

W stanie Arkanzas zmarł niedawno John Horton, murzyn, który jadł najwięcej na całym świecie. Umarł, rzecz szczerze mówiąc, nie z przejedzenia a na skutek krwi. Horton zarabiał bardzo wielkie sumy, pokazując się na jarmarkach i w cyrkach małych miasteczek jako ten, który zjada nieprawdopodobne ilości pożywienia. Nierazkroci się zdarzało, że Amerykanie lubiący hazardy i zakładający się przy lada sposobności trzymali u siebie murzyna po parę miesięcy, robiąc z nim zakłady. Horton jadł, nigdy nie przerywał, a zarobione pieniądze odkladał. Z biegiem czasu stał się sławny w całej Ameryce. Doszło do tego, że nie puszczano go do małych miasteczek, gdzie mieszka ludność uboga, bo wioząc mieszkańcy przegrywali całe swoje zarobki za Hortona. W końcu zdobył przydomek niezwykłego obzartucha. Z tą chwilą, przestał się popisować, kupił sobie za odłożone pieniądze farmę i osiadł na roli.

Opowiadają, że raz jeden tylko chorował z niestrawności. Wtedy, gdy założył się mianowicie, że zje dwie łyżki cementu i popije wodą. Oczywiście byłby zmarł, gdyż stwardniałyby mu naczynia, ale w tym czasie przyszedł lekarz — dał mu środek przeczyszczający. Menu, którym się popisował lubił było następujące: tużin nieobranych cytryn, — to dla dodania apetytu, — dalej skrzyżka jablek, 40 funtów ang. dyni, 120 jajek i 10 befsztyków. Przy obiedzie wypijał 98 butelek wody sodowej. Najdrożej placono Hortonowi bo 1000 dolarów za skomusowanie na jednym posiedzeniu 24 jaj ze skorupami.

## Rozmaitości

### BAIRD ZAMIANA NOC W DZIEŃ.

Baird wynalazł aparat telewizyjny pozwalający widzieć na odległość przedmioty porożone w ciemności. Na cześć polegała na sada tego nowego wynalazku z bajki? — Wiadomo, że światło tak samo, jak fale elektryczne — magnetyczne, którym zawiązujemy programy radiowe, są zjawiskami spowodowanymi drganiami eteru. Powinnowało tych dwóch promieniowań — dostrzegalnego dla oka — jest sprawą powszechnie znaną; o ile zaś chodzi o różnicę pomiędzy nimi, jest ona uwarunkowana niewielką długością fal świetlnych w porównaniu z falami natury elektro-magnetycznej. Krótka fala elektro-magnetyczna jest jeszcze kilka tysięcy razy dłuższą od najdłuższej fali świetlnej. Oba promienie jedna a drugą znajdują się w skali częstotliwości drgań eteru (do niedawna jeszcze tajemnicza) strefa zająca przez t. zw. ultra-czerwone promienie. Promienie te, niewidzialne dla oka, a więc nie rozwijające ciemności, mogą być uwidocznione za pomocą folii. Wyobraźmy sobie teraz wielkie, specjalne konstrukcji, projektory, sondujące mroki nocne tymi właśnie ultra-czerwonymi promieniami i wydobywające za przyczyną foto-cel, na ekran widoczny dla całego świata — wszystko, co się kryło w ciemności.

Taką jest w najogólniejszym zarysach zasada aparatu Bairda, nazwanego przez niego „Noktowizorem”.

### Giełda warszawska z dn. 23.VIII. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Belgia	124,02—124,33—123,71
Holandja	357,35—358,28—356,45
Kopenhaga	237,43—23

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wycieczka parlamentarzystów francuskich.

Anglicy są za utworzeniem Banku.

Czechosłowacja odrzuca żądania odszkodowawcze

Rokowania o traktat lotniczy polsko-niemiecki.

Podjęte rokowania o zawarcie polsko-niemieckiego traktatu lotniczego w Berlinie, prowadzone są niezależnie zupełnie od rokowań handlowych pomiędzy obu państwami.

Wycofanie pociągów specjalnych.

Agencja „Press“ donosi, że wobec małej frekwencji podróźnych, zdających na Wystawę Poznańską, zarządziły koleje wstrzymanie z dniem 1-go września codziennego ruchu pociągów, złożonych z wagonów sypialnych.

Kino Miejskie Od dnia 22 do 26 sierpnia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

„W szponach żółtych djabłów“ w rolach głównych: Richard Dix i Ruth Elder. Reżyserował: Frank Strayer.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

Alice Terry i Iwan Petrowicz w erotycznym dramacie na tle współczesnego rozwiniętego życia nowobogackich p. t. „TRZY NAMIĘTNOŚCI“

Kino Kolejowe „OGNIKO“ (obok dworca kolejow.)

Dzisiaj i dni następnych! Epopeja największej miłości! Najcudowniejszy film! Rapsodia braterstwa „Braterstwo krwi“

KINO-TEATR „Światowid“ Mickiewiczowa 9.

Dzisiaj głośny arcyfilm nagrodzony dwukrotnie złotym medalem, reżyserji de Baroncelli p/g pow. Claude Farréra „Przed bitwą“ (Veille d'Armes)

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.

Dzisiaj Wieczór śmiechu i humoru! Znakomity komik BUSTER KEATON „GENERAL“

IX. TARGI WSCHODNIE W L W O W I E. DOROCZNY ZJAZD WYSTAWCÓW, NABYWCÓW I ZWIĘZAJĄCYCH Z CAŁEJ POLSKI I 24 PAŃSTW OBCYCH.

mentarnej polsko-francuskiej w sali Senatu, na którym ogłoszone zostały oficjalne przemówienia o charakterze politycznym.

ności w wykonaniu planu Davesa. Narady w tej sprawie jednak nie doprowadziły do konkretnych wyników i będą kontynuowane po południu.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy Sejmiku Braślawskiego ogłasza niniejszym nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na budowę dwóch betonowych przyczółków mostu przez rzekę Druję w miasteczku Druń na drodze wojewódzkiej Braślawa—granica państwa o ogólnej objętości betonu 395 mtr<sup>3</sup>.

HAGA, 23.8 (Pat). Anglicy stanowczo zaprzeczają pogłoskom bardzo rozpowszechnianym w Hadze, jakoby opozycja Snowdena wynikała z opozycji jeszcze głębszej przeciwko bankowi międzynarodowemu.

Włosi muszą ustąpić Anglikom.

HAGA, 23.8 (Pat). Co do udziału Włoch w ustępstwach, poczynionych przez „piątkę“ Anglikom sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona.

PRAGA, 23.VIII (Pat). „Narodni Politika“ zauważa, że nowe żądania odszkodowawcze są dla Czechosłowacji nie do przyjęcia, zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i gospodarczego.

P. Prezydent wyjeżdża do Starogardu.

Dnia 15 września P. Prezydent Rzplitej udaje się do Starogardu aby wziąć udział w uroczystościach wojсковych 10-cio lecia istnienia tamtejszej dywizji piechoty.

W. Somerset Maugham. LIST (Z cyklu „Samotne Dusze“). Nastala chwila milczenia, poczem rozległ się zgrzyt klucza w zamku i drzwi otworzyły się powoli.

obronca kłopotali się, że Leslie dała nie jeden, lecz sześć strzałów. Ogłędziny ciała wykazały, że cztery z nich dano z bardzo bliskiej odległości.

gomości pani Crosbie często miała okazję pisać do Hammonda. Pan Joyce miał wysokie wyobrażenie o inteligencji swego aplikanta i powyższą uwagę zrobił tylko w tym celu, aby ukryć swoje myśli.

netrnej kieszeni pakowny portfel, wypchany papierami i banknotami, z pomiędzy których wyjął pół arkusza papieru listowego i położył go przed panem Joyce'm.

czem mówić. Przyjaciel zakomunikował mi tę wiadomość ze względu na to, że pracuję u pana. Przypuszczał, że może pan zechce zainteresować się tym listem, zanim zostanie przesłany do prokuratora.

1 lub 2 pokoje w inteligentnej rodzinie dla uczni (nie) z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Ewentualnie pomoc w naukach. ul. Mostowa 29 m. 20.